GAZETA KRAKOWSKA

Nro 82.

Z KRAKOWA DNIA 11. PAZDZIERNIKA 1815 Roku WE SZRODĘ.

Z Peterzburga d. 6 Września.

Wynaleziony w Ameryce przez Fultona sposob żeglowania przeciw wodzie za pomocą machiny parowey, i tu niedawno z pomyślnym skutkiem doświadczony został.

Z Poznania d. 26 Września.

Od dnia 22 b. m. posiadamy w murach miasta naszego Jey Królewiczowską Mość, Xiężniczkę Ludwikę Pruską, małżonkę JO. Xcia Radziwiłła, szanownego Namiestnika Królewskiego w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem. Przybycie tey znakomitey Pani z tem większem od mieszkańcow tuteyszych oczekiwane było upragnieniem, im żywszą wzbudzaią w nich pamięc hoyne dobrodzieystwa, którémi każdego czasu współziomkow ich zaszczyczać raczyła. Wynurzona z powodu Jey przybycia radość udowodniła razem uczucia prawdziwey wdzięczności. O godzinie 7mey wieczorney Jey Królewiczowska Mość wiazd do miasta naszego odprawiła. JO. Xże wyiechał naprzeciw swey małżonki aż do granicy; wiele także osób wyiechało lub wyszło wcześniey na Jey spotkanie. Przy wystawioney na wniyściu do miasta od strony gościnca Berlińskiego bramie honorowey, ozdobioney cyfrę Xiężney w girlandach rzęsisto oświeconą, z prostym lecz dobitnym napisem:

Serenissimae Domus Brandenburgicae
Decori
Urbs Posnania,

Prezydent municypalny miasta tuteyszego z ławnikami i całą Radą Municypalną, w towarzystwie bractw i cechow z rozwiniętemi chorągwiami, złożeniem hołdu nayglębszego uszanowania w imieniu miastą Jey Królewiczowską Mość powitał, i w tey chwili zabrzmiały tysiącznie powtarzane okrzyki radości: Niech żyie! które wieżdzaiącey tey Pani aż do zamku Królewskiego towarzyszyły. Na wniyściu do zamku Królewskiego przyymowali ią JW. naczelnie dowodzący Jenerał i JWny Prezes naczelny Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, a liczne grono panien biało przybranych powitawszy ią, odprowadziło do pokoiow, rzucaiąc kwiaty po drodze tey Pani, która za wszystkie te dowody miłości i szacunku z wrodzoną sobie dziękowa-

ła uprzeymością. Tego wieczora całe miasto rzęsisto i gustownie było oświęcone, mianowicie ratusz, na którego głownym krużganku widzieć się dała cyfra L. koroną Królewską ozdobiona, światłem okryta, którą cztery otaczały rzęsisto oświęcone przeźrocza.

Dnia 24 była Jey Królewiczowska Mość w Kościele Ewanielicko-Reformowanym na nabożeństwie, z którego gdy powrociła stawiono przed nią członki Magistratur tuteyszych, na których czele znaydował się JW. Zerboni di Sposetti, naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego. [Xiężna, w towarzystwie swego małżonka, i otoczona gronem swych dzieci, przyięła wszystkich, i rozmawiała z wielu. Wieczorem stawione przed nią Damy. Tegoż dnia bawiący tu Artyści dramatyczni Polscy, po danem widowisku, odśpiewali kantatę z okazyi przybycia Xiężny. — Miasto tuteysze daie jutro wielki bal w domu widowiskowym, a Obywatelstwo, Szlachta w sobotę na sali redutowey.

Z Paryża d. 22 Września.

Od 20 b. m. mowią pisma tuteysze o złożeniu ministrowstwa przez Xcia Otranto (Fouché.) Dziennik ogólny i Quotidienne wymieniaią iuż iego następcę (czyli raczey następcami PP. Angles, Bourienne, Vitroles, Hr. Bruges, &c.) Gazeta Francyi wyraża: Wczoray złożył Xże Otranto w ręce Króla swoy urząd. Na następcow iego przeznaczaią PP. Angles, Bourienne, de Caze i Vitrolles. Mowią, iż Minister woyny, Gouvion St. Cyr złożył także swoy urząd, a na iego mieysce nastąpi Xże Feltre (Jen. Clarke). P. Faget de Baure, prezes Królewskiego sądu obeymie zaraz urząd ministra spraw wewnętrznych, iak tylko obie zgromadzą się prawodawcze izby.

Dziennik Paryzki wyraża, iż były Minister policyi Xże Otranto d. 20 jeszcze opuścił swoy pałac, i przeznaczony iest na posła przy dworze Saskim. Jeden tylko Monitor milczy o tey zmianie, o którey Dziennik Sporow ze wszystkich nay-poźniey z dodatkiem donosi, iż cenzura nie dozwoliła mu prędzey o niey donieść. Każdy z dziennikow mowi o byłym ministrze podług ducha, który go ożywia. Dziennik ogólny (który mu swoy byt winien) mowi: "Zdarzenie to było oddawna przewidziane, i niema innego celu iak zaspokoienie publiczney ciekawości. Xże Otranto iest mężem, bez którego się obeyść może; całą iego zasługą iest, iż umiał odurzyć publiczność i udawać, iż bez niego obeyść się nie może." Dziennik Paryzki przystaiąc na to co zaszło, mowi: "Niema wątpliwości, iż Król nada mu godnego następcę; ale nie idzie zatem, ażeby liczne iego usługi nie były uznane, a nadewszystko złe, którem u zapobiegał" (Pisma Angielskie nazywaią go mężem, który wszystkie partye pod moc ustaw połączyć może, a oddalenie iego całą konstytucyyną budowę od razu obali i wściekłości partyy pole otworzy.) Naywięcey to zniewoliło Xcia Otranto do złożenia urzędu, iż obie izby zaraz po zagaieniu uchwalić miały, ażeby żaden z mordercow Ludwika XVI nie znaydował się przy styrze rządu. Minister woyny oddala się dla tego, iż nie iest kontent z nowego urządzenia woyska.

D. 20 rozmawiał Król godzinę z Xciem Talleyrandem, potem prezydował na ra-

dzie ministrow od godziny 2 do 4tey. Tegoż dnia Ministrowie zprzymierzonych Mocarstw podali rządowi Francuzkiemu notę, w którey donieśli o wypadku układow wyznaczonych tak z strony Mocarstw zprzymierzonych iako też Francyi pełnomocnikow (*) do zawarcia nowego traktatu pokoiu. Pracuią teraz także nad nowym traktatem handlowym między Angliią i Francyą. W pałacach zprzymierzonych Monarchow czynią iuż do wyiazdu przygotowania.

Król wydał d. 18 b. m. rozkaz do officyała Dyecezyi Paryzkiey, aby w wigiliią otwarcia izb prawodawczych odprawiona była Msza dla wezwania Ducha S. Król znaydować się będzie na takowey Mszy z wszystkiemi Xiążętami, parami i deputowanemi. Wszystkie poczynione iuż były do tego przygotowania, gdy nowy rozkaz odłożył to nabożeństwo do następney niedzieli. Monitor umieścił po imieniu wszystkich obranych w Sierpniu deputowanych; iest ich z 86 departamentow 890. (Wyiąwszy Korsykę.) 200 przybyło ich iuż do Paryża. Pomiędzy niemi znayduią się Xże Otranto, (w dwoch mieysach obrany) Perignon, Gaudin, Hautfeuille, Bordesoult, Beugnot, Sylwestre, Noailles, Broglie, Ernouf, Mathieu Favier, Panvillers, Bourienne, Simeon, &c. Dobrowolny ten obior porownywa Monitor z przymuszonym w Maiu obiorem, przypisuiąc pierwszemu prawność.

D. 20 powrocili z Rambouillet do Paryża Monsieur, Xiężna i Xże Angouleme i Xże Berry.

N. Król Pruski odbył d. 19 wielki popis nad woyskiem między La Croix d'Aureuil i Montrouge. Znaydowało się tam rożney broni woyska 25,000.

Woyska zprzymierzone opasały na nowo La Fere.

Część obozu Angielskiego, który wzdłuż Sekwany na Elizeyskich polach się znaydował, cofnęła się o 3 mile od Paryża, a reszta wkrotce za nią ruszy.

Gubernator Pruski Paryża, Baron Müffling oznaymił, iż na mieszkańcow Bulewardu Koblenckiego nałoży codziennie 2000 fr. poki nie będzie odkryty zaboyca Anglika Kean.

Ze zawsze ieszcze panuią we Francyi zaburzenia, okazuie się z doniesień dzisieyszych pism Paryżkich, iakkolwiek chcianoby tę prawdę ukryć. — Na początku tego miesiąca nosili ieszcze żołnierze w Besanson trzechkolorową kokardę, ukrywaiąc ią pod białą lub wcale tey nie nosili; u wielu żołnierzy znaleziono także ukryte orły Bonapartego. Policya skazała znowu na surowe kary wiele osob, które podczas nabożeństwa za Króla do kościoła wpadły i one przerywały. Na szydzących z Napoleona rzucaią ieszcze kamieniami. — W Montpellier zamknięto i na pieniężną karę skazano dwie kobiety, które na publicznych placach do buntu podniecały i teraźnieyszy rząd lżyły. Takaż kara za takiż występek spotkała iednego oddalonego officera.

N. Cesarz Alexander wydał pod d. 10 Września r. b. w Vertus następuiący rozkaz do woyska:

" Zdrada i podstępne zamachy nieprzyiaciela powszechney spokoyności

(*) Z strony Francyi Xże Talleyrand i Xże Dalberg; z strony Austryi Xże Metternich i Baron Wessenberg; z strony Rossyi Xże Rasumowski i Hr. Capo d'Jstrya; z strony Anglii Lordowie Castlereagh i Stewart; z strony Pruss Xże Hardenberg i Baron Humboldt.

sprowadziły was znowu, Waleczni Woiownicy, na te pola, na których w roku przeszłym pokonaliście nieprzyiaciela, i krok w krok za nim postępuiąc otworzyliście sobie drogę do Paryża. Dzięki Naywyższemu! niepotrzeba tą razą było, ażebyście znaney całemu światu waszey waleczności dali nowe dowody; gdyż przedsięwzięte spólnie przez zprzymierzone Mocarstwa środki położyły wcześniey koniec śmiałości Napoleona Bonapartego i wtrąciły go prędzey w nasze ręce, niżeli wasza pomoc na placu boiu była potrzebną. Jakkolwiek bądź, przez wasz nagły postęp od brzegow Dnieprû i Dźwiny nad brzegi Sekwany, okazaliście, iż spokoyność Europy nie iest dla Rossyi obcą, i że pomimo wielkiey odległości zawsze gotowemi iesteście na głos oyczyzny i waszego Cesarza walczyć za słuszną sprawę. Odsełaiąc was teraz do nayukochańszey oyczyzny, miło mi wyrazić wam, Współwoiownicy! za waszą gorliwość w służbie i dobry stan, iaki w przeglądaniu waszych szeregow na polach Szampanii znalazłem, moie podziękowanie. Popis ten, podczas którego w oczach zprzymierzonych Monarchow i ich Wodzow każdy gatunek broni ubiegał się w okazaniu dobrey postawy, ścisłego uskutecznienia obrotow i dobrego stanu ubiorow i ammunicyi, czynić wam zawsze będzie chwałę. Dziękuię wam także za zachowanie ścisłey karności i dobrego postępowania w obcych kraiach, które nawet iedna wam ich mieszkańcow pochwałę. Naczelnemu Wodzowi woyska, Feldm. Xciu Barklay de Tolly, za dobry stan dowodzonego przez niego woyska, iako też Dowodcom korpusow J.J. Doktorow, Baronowi Sacken. Rajewskiemu, Baronowi Winzengerode; Jen. porucznikowi Naczelnikowi głownego sztabu woyska, Baronowi Dibitsch; Jen. porucznikowi Naczelnikowi artyleryi, Xciu Jaszwil; Dowodcom korpusowem JJ. Sabaniew, Jermolow i Palenowi imu; wszystkim dywizyynym, brygad, i innym ieneralom; dowodcom pułkow, kompaniy i wszystkim officerom i żołnierzom, oświadczam szczególnieysze moie ukontentowanie. Oby Błogosławieństwo Naywyższego towarzyszyło wam w waszem powrocie; oby potężne iego Ramię, które zachowało was od klęsk woiennych, wskazało wam drogę na łono oyczyzny. Z podziękowaniem uznaiemy udzielone nam łaski i pamiętać zawsze będziemy o Swiętych Jego Przykazaniach, aby nas swoią zawsze wspierał opieką, w którey położyliśmy zupełne nasze zaufanie.

Alexander.

Adjutant Jen. Moreau, Pułkownik Rapatael, mianowany iest pułkownikiem legii Dept. Arriege.

Do zmyślonych wieści należy, iakoby Amerykańska flotylla odbiła Anglikom płynącego do wyspy S. Heleny Napoleona Bonapartego.

Cała liniia od Melun aż do Dijonu, przez którą Monarchowie ztąd odiadą, osadzona iest woyskiem Austryackiem i Niemieckiem, a osady w Sens, Jogny i Auxerre znacznie są powiększone.

Pułkownik Kochius odbywa ciągle w Paryżu obowiązki Rossyyskiego dowodcy.

P. Bignon wydaie zbicie pism X. Pradt, arcybiskupa Mechlińskiego.

Gazeta Posłaniec wieczorny wydał w tych dniach gołą kartę swoiego pisma z

tym iedynie napisem: "Kommissya Cenzorow rozpoczęła swoie urzędowanie. „ Nmer tey gazety został z rozkazu Gubernatora Müffling zabrany, prassy wrzucono w Sekwanę i Redakcyą surowo ukarano.

— D. 24. —

Rozporządzeniem Królewskiem z d. 22 b. m. otworzenie posiedzeń izb prawodawczych odłożone zostało do poniedziałku d. 2 Października. Tego i poprzedzaiącego dnia opuszczą zprzymierzeni Monarchowie Paryż; w sobotę nastąpi ich pożegnanie z Królem Ludwikiem.

D. 22 b. m. Cesarz Alexander odwiedził Króla Ludwika i w obecności Monsieur długo z nim rozmawiał. Potem odwiedził Cesarz Xżną i Xcia Angouleme. Po odeyściu Cesarza wprowadzonemi do Króla zostali Xże Richelieu i Rossyyski Jen. Pozzo di Borgo. Pierwszy będący dotąd w Rossyyskiey służbie i były gubernator Tauryi, miał na sobie Rossyyski mundur. Zapewniaią powszechnie, iż on mianowany iest prezesem rady ministrow i ministrem związkow zagranicznych, a Xże Feltre ministrem woyny. Daley mowią, iż mianowanemi są P. Vaublanc ministrem spraw wewnętrznych, P. Grosbois pieczętarzem, P. Dubouchage ministrem morskim, a P. Gaudin (Xże Gaety) ministrem skarbu. Xże Otranto miał iuż wczoray w wieczor wyiechać z Paryża z Sekretarzem poselstwa Fabry do Drezna. Mocno wszystkich zastanawia, iż wszyscy ministrowie przed samem otworzeniem izb prawodawczych swoie urzędy złożyli.

Xże Blücher opuścił d. 20 b. m. z całym głownym swoim sztabem Caen. Jak mowią ma on mieć głowną kwaterę w Werssalu, a Xże Wellington w Bruxelli. Ostatni ma mieć naczelne dowodztwo nad wszystkiemi pozostałemi we Francyi zprzymierzonemi woyskami.

Z Bruxelli d. 24 Września.

Oprocz uroczystości z powodu wykonania przysięgi, urządzonych tu ieszcze iest wiele innych, lecz te odłożone są aż do przybycia NN. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego, którzy wkrotce tu są spodziewani. Podczas odwiedzin pierwszego Monarchy umowione razem będzie zaślubienie wysokiey iego siostry z Królewiczem następcą naszem.

Duchowieństwo Belgickie podało dnia 28 Lipca Królowi Niderlandzkiemu następuiącą protestacyą, przeciw kilku punktom konstytucyi kraiowey:

"Nayiaśnieyszy Panie! Sadzimy, że nienależy nam odwlekać dłużey okazania Ci naszego zadumienia i bolu, iaki nam ogłoszenie Twoie z dnia 18go b. m. sprawiło. W przekonaniu, że iednym z pierwszych obowiązkow Biskupa iest: nieść prawdę przed tron, gdy tego wielka sprawa religii wymaga, dopełniamy teraz tego obowiązku z tem większą ufnością i wolnością, ponieważ oświadczyłeś nam Królu kilka razy swoy zamiar, bronienia całą mocą swoią religii, i ponieważ przyrzekasz kościołowi katolickiemu stałą trwałość iego prerogatywy, w tem ogłoszeniu, które iest przyczyną niespokoyności naszey. Królu! Trwały byt religii i prerogatywy kościoła katolickiego w tey części Królestwa Twoiego, niezgadzaią się z tym artykułem proiektu nowey konstytucyi kraiowey, w skutku którego rowna opieka i rowne korzyści wszystkim religiom przyrzeczonemi zostały. Od czasu nawroce-

nia się Belgiian do chrześciaństwa, niewprowadzano nigdy inaczey, iak tylko gwałtem, tak niebezpieczney nowości w tych prowincyach. Usiłowania Józefa II. względem utrzymania oneyże, niemiały skutku. Tyrania byłego Francuzkiego Rzągu, wystawiła ią znowu była w teoryi, lecz niewyniknęły z tego żadne niespokoyności religiyne, ponieważ Naczelnik Państwa, gminami wiary protestanckiey równie tak mało się opiekował, iak i kościołem katolickim. Po upadku tego Rządu, iawnego nieprzyiaciela wszystkich religii, odzyskał znowu kościoł Belgiicki wszystkie swe kościelne prawa. W uchwale z dnia 7go Marca 1815, którą Kommissarze wysokich Mocarstw zprzymierzonych wyraźnie potwierdzili, oświadczyło Wielkorządztwo Belgiickie: " że odtąd utrzymywać będzie nietykalnie władzę duchowną i świecką w ich wzaiemnych granicach, iak takowe w prawach kanonicznych i w dawnych ustawach konstytucyynych kraiu, są oznaczone,, — Nayiaśnieyszy Panie! Niewahamy się oświadczyć W. K. Mości, że prawa kanoniczne, utrzymane przez dawne konstytucyyne ustawy kraiu, niezgadzaią się z tym proiektem do prawa, który w Belgiium równą opiekę i równe korzyści wszystkim religiom przyrzeka. Prawa kanoniczne wypychały od dawna kacerstwo z łona kościoła. Cesarze chrześciańscy poczytywali sobie za powinność utrzymywać te prawa i zabezpieczać dopełnianie onychże, iak się to iasno okazuie ze zbioru ich edyktow, w tym przedmiocie wydanych. Od Karola Wielkiego, aż do nieszczęsney epoki roku 1781 i lat następnych, opiekowali się wszyscy Władzcy tego kraiu, we wszystkich wiekach, wyłącznie religiią Rzymsko-Apostólską, i zapewniali iey spokoyne używanie wszelkich praw i korzyści, w których posiadaniu znaydowała się. Concilium Trydentskie, którego wszystkie uchwały ogłoszonemi były w tych prowincyach i maią w nich moc prawa kościelnego, potwierdziwszy wszystkie dawne prawa kościelne, oznaczaiące zakres i wykonanie iurysdykcyi duchowney, prawa Biskupow, Kapituł, Uniwersytetow, w ogólności całego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, nakazało mieć Biskupom baczność na ich dopełnianie i czuwać wiernie nietylko nad zachowaniem tego świetnego zakładu wiary, lecz nawet nad utrzymaniem tych praw, które tyczą się istotney karności kościoła katolickiego, oraz moc i nienaruszalność Rządu iego zapewniaią. Takiemi, Królu, są obowiązki Biskupow w tych prowincyach, a konstytucyyne ustawy kraiu, pozwalały i ułatwiały zawsze dopełnianie onychże, dopoki wyższa władza niepozbawiła ich tey możności. Jeżeli Królu zapewniaiąc kościołowi Belgickiemu trwały byt i prerogatywy iego, miałeś, iak się domyślamy, zamiar utrzymać przez to dopełnienie świętych praw kanonicznych, tedy niemożemy Ci za to dosyć okazać wdzięczności. Ależ pozwalamy sobie N. Panie przełożyć Ci artykuł nowey konstytucyi kraiowey, który przez to, że wszystkim religiiom równą opieką zapewnia, z wolnem i zupełnem wykonywaniem funkcyi urzędu naszego zgadzać się nie może. Obowiązkiem naszym iest Królu, chronić nieustannie powierzone pieczy naszey ludy, od nauk przeciwnych nauce katolickiego kościoła. Nie możemy wyłamać się z tego obowiązku, bez zgwałcenia nay-

świętszych powinności naszych; a kiedy W. K. Mość, na mocy prawa kardynalnego utrzymywałbyś i bronił w tych prowincyach wyznawanie i rozszerzanie owych nauk, postępom których my ze wszelką starannością i siłą iakiey kościoł katolicki po urzędzie naszym oczekuie, odpór dawać musiemy, znaydowalibyśmy się w formalney sprzeczności ze sprawami kraiu i z temi prawidłami, iakich mogłbyś się W. K. Mość chwycić dla ich w pośrod nas utrzymania, a pomimo wszelkich usiłowań naszych, końcem zachowania iedności i pokoiu, mogłaby przecież spokoyność publiczna przez to bydź naruszoną. Gdy według artykułu 136go proiektu nowey konstytucyi kraiowey, odprawowanie publicznego nabożeństwa, zabronić można, ieśli takowe publiczną spokoyność zaburzyćby mogło, przeto wynika z tego, że wolne wykonywanie naszey religii, przez takowy skutek z użycia praw i wolności katolickiego kościoła, w prowincyach tych zabronionemby bydź mogło. Nie możemy taić przed tobą Królu, że podobne urządzenia, iesliby od Ciebie potwierdzonemi zostały, mogłyby się przyłożyć tylko do ponowienia rozruchow, które w szesnastym wieku prowincye te pustoszyły, oraz musiałyby wcześniey lub pozniey odwrocić od ciebie serca wiernych Twoich poddanych w tey części Królestwa Twoiego, gdzie przywiązanie do wiary katolickiey daleko iest mocnieysze i żywsze, aniżeli w iakimkolwiek bądź innym kraiu Europy. Już samo ogłoszenie W. K. Mości, w którem zapowiedziano, że nowa konstytucya ustanowić ma wolność religii i wszystkim rowną opiekę i równe korzyści zapewnić, zatrwożyło każdego. Wiemy, że to niebezpieczne systema iest iednym z głównych punktow nowey filozofii, ktora była dla nas źrodłem tylu smutkow; że ono dąży oczywiście do rozszerzania oboiętności ku wszystkim religiiom, i do umnieyszenia dzień po dzień ich wpływu, aby ie nakoniec zupełnie zniszczyć.

" Winniśmy Ci Królu powiedzieć całą prawdę. Duchowieństwo tych prowincyy spostrzegło nie bez głębokiego smutku, że skłoniono W. K. Mość namowami do oddalenia go z tych zgromadzeń, w których radzą o wielkich potrzebach kraiu; że proiekt nowey konstytucyi zawiera dla Szlachty zaszczytne dystynkcye, z których Duchowieństwo będące niegdyś pierwszym stanem w kraiu, tak dalece iest ogołocone, iż nawet nie będzie posiadało prawa mieć reprezentantow swoich na zgromadzeniach w prowincyi; że wpływ iego do przyięcia nowey konstytucyi kraiowey starannie uchylono, tak dalece, iż naycelnieysze i członki Duchowieństwa, według wyrazow ogłoszenia W. K. Mości, nie znayduią się między osobami godnemi naywiększey zalety i naywiększego zaufania współobywateli swoich; że nakoniec nie pozwolono mu nawet zapisać nie pochwalaiącego zdania swoiego, w czasie układania listy znakomitszych obywateli (Notables.) Są to same prawidła, które nam (z boleścią mowimy to W. K. Mości) mogą się okazywać tylko nieszczęśliwą wrozbą przyszłości, poniewaź Ministrowie Twoi N. Panie, niechcą iuż wcale liczyć głosu i zdania całego Duchowieństwa w przedmiotach, które nie mniey do iego zakresu działania, tak iak i do reszty osob prywatnych, co większa, do niego

szczególniey należą, iak dalece tyczą się sprawy religii. Niepodobna iest Królu obrachować wszystkie smutne skutki, mogące wyniknąć z wykonywania takowego planu. Bo ieżeli Duchowieństwo katolickie nie ma bydź więcey pytanem o radę w sprawach kościoła, tedy iuż rozstrzygniono, iż w cale żadnego nie będzie mieć udziału, a naywięcey może tylko przypadkowy udział w układaniu praw, zwłaszcza owych, o wykonywaniu juryzdykcyi duchowney. Jakże więc będzie mogło zapobiedz iakowemu targnieniu się na nietykalne prawa dostoyności biskupiey, należące do trwałego stanu katolickiego kościoła i do pretogatyw iego, które mu W. K. Mość przyrzekasz? Nie mogąż one bydź dowolnie ograniczocemi na narodowych zgromadzeniach, gdzie Duchowieństwo nie miałoby w cale żadnego wpływu, lub też tylko wpływ niestały, a zatem niedostateczny? Wreszcie dowiodło doświadczenie, iak ważną iest rzeczą, aby Duchowieństwo miało świetną rangę w kraiu. Nawet poważenie, którego ono używa, rozciąga się aż na religiią, którey uczy. Jakkolwiek wielką iest zasługa osobista sług ołtarza, ieżeli dziś nie dozna wsparcia i faworu w celuiącey randze i prawnych prerogatywach, podwyższaiących i uzacniaiących w oczach ludow funkcye Duchowieństwa, tedy ono, słaby tylko będzie mogło dawać odpór nieładom, przeciw którym obowiązane iest walczyć bez ustanku. Wewnętrzny pokoy i pomyślność Państwa, zależą po naywiększey części od stanu obyczaiow; nie kwitną tam dobre obyczaie, gdzie nie masz żadney religii. W obecnym stanie poloru, religiia mniey wi..ey iest szanowaną, iak dalece słudzy oneyże według praw istnęcych, mniey więcey są szanowani i czczeni. Łatwo iest dobrych w granicach utrzymać, ale zli poważą się na wszystko przeciw Duchowieństwu, które w kraiu nie ma nawet pewnego szacunku. Uważałeś to bez wątpienia Królu, że przywrocona we Francyi przez konkordat religiia katolicka, nie sprawiła tam takiego skutku, iakiego po niey spodziewano się, ponieważ Duchowieństwo według systematu Naczelnika Państwa żadney powagi, żadnego wpływu w kraiu używać niemogło. Poczytywano ie za nic; uciskały ie wszystkie podrządne władze; przyszło więc w krotce, iak chciano, do tego, że niemogło dobrego czynić, a złemu przeszkadzać. Mamy ufność, że W. K. Mość w nayniższych i pokornych przełożeniach, iakie Ci podaiemy, w wolnem i otwartem wynurzeniu uczuć naszych, raczysz tylko spostrzedz dopełnienie iednego z nayważnieyszych obowiązkow naszych w obecnych okolicznościach czasu; nowy dowod naszey uległości ku Twoiey Nayiaśnieyszey osobie i rzetelne życzenie, abyś W. K. Mość panować mogł tym pięknym prowincyom, przez zupełnie oycowski zarząd, tudzież przez silny i trwały związek między Duchowieństwem i władzą Królewską. — Jesteśmy z uszanowaniem W. K. Mości nayniższymi, nayposłusznieyszemi i naywiernieyszemi poddanemi.

(Podpisy) Xże Maurycy Broglio Biskup Gandawski. — J. A. Barret, Wikary jeneralny kapituły Leodyyskiey. — J. Forgeur, Wikary jeneralny Arcybiskupstwa Mechlińskiego. — Karol Franciszek Pisani, Biskup w Namur. — Franciszek Józef, Biskup w Turnay.

DODATEK
DO Nro 82.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 11 PAZDZIERNIKA 1815 Roku WE SZRODĘ.

Wydział Sprawiedliwości Królestwa Polskiego.

Stosownie do artykułu 118 Księgi Prawa Cywilnego podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego na prożbę Agnieszki z Ośmanczykow Janczykowey włościanki z Gminy wsi Sadawie Powiatu Pilickiego Departamentu Krakowskiego, o uznanie nieprzytomnosci Wacława Janczyka małżonka iey od lat ośmiu z mieysca przebywania niewiadomego, na dniu dwudziestym drugim Sierpnia 1815 roku w skutku artykułu 116 Prawa Cywilnego wydał wyrok nakazuiący wyszukiwanie i śledzenie nieprzytomnego Wacława Janczyka w ostatnim iego zamieszkaniu, to iest w Gminie Sadowskiey Powiecie Pilickim, nadto wysłuchanie świadkow przez powodkę mianować się maiących na okoliczność; iż Wacław Janczyk od lat czterech w mieysću swego zamieszkania przestał bydź przytomnym i o pobycie iego żadney nie ma wiadomości.

W Warszawie d. 20 Września 1815 r.

Wawrzecki,
Grosz, S. J.

Wydział Sprawiedliwości Królestwa Polskiego.

Stosownie do Artykułu 118 Prawa Cywilnego, podaie do publiczney wiadomosci iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego na powodztwo Anny Woynarowskiey Włościanki w Wsi Jrzmanowice, Powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim mieszkaiącey, na dniu 22 Sierpnia 1815 roku, na mocy Artykułu 116. Prawa Cywilnego wydał Wyrok nakazuiący wyszukanie i udowodnienie nieprzytomnosci Antoniego Woynarowskiego Męża powodki, który od lat czterech w mieyscu zamieszkania iest nieprzytomny, i żadney o nim nie ma wiadomości. — w Warszawie d. 20 Września 1815 roku

Wawrzecki.
Gross Sek. Jen.

Odezwa Poborcy Glgo w Dep. Krakowskim, do Kontrybuentow.

W odwołaniu się do Dziennika Departamentowego z dnia 29 Września r. b. Nr. 173 którym JW. Prefekt uwiadomił kontrybuentow o włożonym na podpisanego obowiązku exekwowania przez woysko wszelkich podatkow załączaiąc nadesłaną przy Reskrypcie Wysokiego Ministerium Skarbu z d. 6 Września Nr. 1729 pro Augusto Tabellę wysłać się maiących na exekucyą w stosunku za egłych podatkow żołnierzy, a w niedostaku tych wgardzistow Narodowych, badź żandarmow, zpiszę z wezwaniem kontrybuentow, aby nie wystawiaiąc się na prożne koszta, i nieprzyiemności z exekucyą woyskową połączone, wnieśli niezwłocznie do kass Powiatowych zaległości, ile że dopełniaiąc wyż-

czych rozporządzeń przymuszonym bym został takowe wedle następuiącego porządku, nie zawodnie przez woyskową exekucyą, ściągnąć, iako to:

1. Zaległości na Starozakonnych, ponieważ już kommunikowane zostały kassom Powiatowym, do ostatecznego zrektyfikowania, przeto po poświadczeniu, czyli po dzień dzisieyszy z takowych co nie wpłynęło, i odpisanie wpływow, zaległości wszelkie tego rodzaiu *inclusive* podatku rekrutowego od dnia 15 b. m. będą exekwowane.

2. Co do podatkow ofiary i innych od posiadaczow dóbr Ziemskich należących się *inclusive* raty Czerwczowey r. b. zaległych, takowych exekucyą wstrzymuie się, z względu że kontrybuenci niektórzy zaspokoili zaległą należytość produktami, niektórzy ieszcze więcey iak się od nich należy w produktach naddali i kwity z dostawionych produktow w moc wyższego rozporządzenia w zaległych podatkach *inclusive* raty Czerwczowey wnosić mogą. Z tym wszystkim tych którzy więcey winni iak wydali produktow, ostrzegam, aby kwity produktowe z dopłaceniem reszty do kass Powiatowych wcześnie wnosili, gdyż w końcu wszyscy na ieden raz nie będą się mogli w kassach Powiatowych obrachować, a przeto w zdarzeniu gdyby krotki termin preclusiyny wyznaczonym został, na zaległe w roku kontrybuentow kwity, żaden wzgląd miany nie będzie, lecz podpisany, wykazaną przez kassy Ptowe zaległość iak naysurowiey będzie exekwował.

3. Ktokolwiek ieszcze dotąd nie wypłacił upłynioney raty Wrześniowey zechce ią wnieść natychmiast, z dniem bowiem ostatnim b. m. Kassy Ptowe obowiązane są podpisanemu nadesłać wykazy indiwidualne zaległości, wedle których exekucya z dniem 1 Listopada rozłożona do kontrybuentow rozesłana i aż do dnia uiszczoney wypłaty ściągniona nie zostanie.

Niezawiodę zaufania, które Rząd we mnie położył, i gdy przeto winienem bydź w exekwowaniu podatkow punktualnym i sprawiedliwym, zaczem by moie Urzędowanie nie było z naprzykrzeniem kontrybuentow, zaręczam ich mieć na to szczególnieyszą baczność, aby w miesiacach w którym rata podatkow do wypłacenia przypada, a w czasie aktualney przeszkody, naypoźniey w połowie następuiącego miesiaca podatki należące do kassy powiatowey nie zawodnie wnieśli, ponieważ po dniu 15 następuiącego miesiąca zaległości do exekwowania z dniem 1 następuiącego miesiąca będą wykazane i podpisanemu do exekwowania podane, tym sposobem ochronią kontrybuenci podpisanego od nieprzyiemności exekwowania zaległych podatkow, i siebie od kosztow exekucyi zasłonią.

W Krakowie d. 7 Października 1815.
(Pod.) *Puchalski*, Poborca Glny iako Delegowany Kommissarz do exekwowania zaległych podatkow.

Z Londynu d. 27 Września.

Zwolna zaczenaią nasze pisma wyiaśniać myśli naszych Ministrow względem traktatu pokoiu z Francya, dla przygotowania umysłow. Gazeta Chronicle zawiera między innemi następuiacy artykuł: " Co do traktatu z Francyą zdaie się bydź wielkiem podobieństwem, iż całość iey utrzymaną zostanie. Jakoż nie sadziemy, ażeby Ludwik XVIII iakkolwiek iest bezsilny i podległy, miał zezwolić na ustąpienie którey części Francyi, gdyż przez to utraciłby zupełną przychylność swoich poddanych. „ — Taż gazeta wyraża daley: " Zprzymiérzeni wzięli się do oręża dla zabezpieczenia Europie spokoyności i wytrącenia oręża z ręki temu, który go tak długo szkodliwie nadużywał. Teraz gdy Napoleon powtornie z tronu złożony został i politycznie umarł; gdy większa część iego stronnikow iest rozbroiona i rozpędzona; teraz chcieć Francyą rozbroić i osłabić, znaczyłoby prowadzić woynę przeciw narodowi, zwłaszcza, iż zprzymierzone Mocarstwa oświadczyły, że prowadzą tylko woynę przeciw buntownikom,

którzy przywłaszczyciela wspieraią. Stosownie do tego oświadczenia nie maią nawet prawa osadzać niektórych twierdz Francuzkich, gdyż takowy postępek rzuca na Ludwika podeyrzenie, iakoby sprzedał część królestwa dla narzucenia swoim poddanym za pomocą obcą kaydan. „ — Nakoniec mowi taż gazeta: " Król Francuzki obiawi w oświadczeniu swoie postanowienie utrzymania aktu konstytucyynego, i wezwie obie izby do poczynienia w niey odmian, iakie zapotrzebne uznaią. „

Podług gazety Goniec woyska Angielskie i Pruskie będą we Francyi zimować. Nie maią one mieszać się do wewnętrznych zaburzeń, ale zapewnić iedynie wypłatę kontrybucyi. Z tego nawet powodu będą im nadgraniczne twierdze oddane. — W izbie deputowanych, w którey większość będzie za konstytucyą, spodziewaią się żywych sporow względem ministrow, którzy wprzody nie złożą swoich urzędow. Chateaubriand oczekuie tylko na zagaienie izb, ażeby przeciw nim powstał. — Niektóre korpusy woyska Francuzkiego nie chcą się teraz rozeyśdź pod pozorem, ażeby pierwey zapłacone były. — Xże Burbon nie iest ieszcze do powrotu do Francyi wezwany. — 6000 woyska Angielskiego weszło do Kale.

P. James Jeo popłynie na fregacie Niestała z wielu zbroynemi statkami w Październiku r. b. pod brzegi Afrykańskie, dla zabierania wszystkich statkow, które chciałyby lub istotnie ieszcze prowadzą handel niewolnikami.

Wczoray odiechał z Anglii Xże Orleanu do Paryża.

Mowią, iż Lord Melville zluzuie wkrotce Wielkorządcę Jndyi wschodniey Lorda Moira, a mieysce iego w admiralicyi zastąpi P. Canning. Pisma nasze mocno powstaią przeciw azyatyckiemu przepychowi, z iakim Lord Moira z Panią Loudon obieżdza wschodnio - indyyskie nasze granice. Orszak iego iest liczny i okazały: 200 słoniow i 1000 wielbłądow idzie za nim obładowanych namiotami i innemi do zbytku służącemi rzeczami.

Z Hull d. 20 *Września.*

Pastor tuteyszy Clark miał niedawno razem cztery małżeństwa do zaślubienia, przyczem następuiące osobliwsze zaszły okoliczności: Pierwszy Nowożeniec zapomniał ślubney obrączki, i musiał sobie w kościele pożyczyć. W drugiey parze Panna młoda nie miała palca, na który kładzie się pospolicie obrączka ślubna. Przy trzecim ślubie krzyczał ieden człowiek głośno w kościele, iż prawnie dowiedzie, że Panna młoda ma iuż męża. Przy czwartey parze szepnęła przyiaciołka Panny młodey Pastorowi do ucha, aby się spieszył, gdyż Pannę młodą biorą bóle rodzenia.

Z Alzacyi d. 21 *Września.*

Listy z Paryża donoszą, że w nocy z d. 9 na 10ty b. m. podpisana została umowa woyskowa. Na warunki ostatecznego pokoiu zdaie się iż ieszcze się nie ugodzono. Mowią, iż Austrya i Prussy nalegaią ciągle o ustąpienie Alzacyi i Lotaryngii, Rossya zaś i Angliia obstaią przy całości Francyi. Rozmaite warunki pokoiu, które głoszą, zasadzaią się iedynie na propozycyach, które czynione były.

Z Prezburga d. 16 *Września.*

O niczem tu nie mowią (wyraża tuteysza gazeta) iak o wielkich uzbraia-

niach w Turczech. Gotową do boiu siłę Porty podaią do 150,000 ludzi. Sądząc zaś po częstey korrespondencyi między dowodcami Serwiianow i stoiącego przeciw nim Tureckiego woyska, zdawałoby się, iż nowe powstanie w Serwii służy tylko Porcie za pozor do zgromadzenia znacznego woyska na granicach swoich. Polityką Porty zdaie się iakaś ukryta ręka kierować.

Dnia 9 i 10 Października 1815.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Pszenicy	27	—	26	—	24	15	23	—
— Zyta	19	—	18	15	18	—	16	15
— Jęczmienia	16	—	15	—	14	—	13	15
— Owsa	8	—	7	15	7	—	—	—
— Jagieł	36	—	34	15	32	—	30	—
— Grochu	20	—	18	—	17	—	16	—
— Rzepaku	22	—	21	—	20	—	—	—

DONIESIENIA.

1wszy raz) Elżbieta Kępkiewiczowa, w Siewierze w Powiecie Pileckim i Dep. Krakowskim zamieszkała, ma zamiar iechać do Węgier w interessie handlowym, z dwiema ludźmi Mikołaiem Baran i Wawrzeńcem Manikowskim, swoiemi trzema końmi.

3ci raz) Starozakonny Hilel Klingberger, kupiec w żydowskiem mieście przy Krakowie Nr. 34 zamieszkały, wyieżdza do Wiednia w interessie handlowym, z kompanistą Izaakiem Baumek i dwoma służącemi.

3ci raz) Ludwik Dembiński, z powiatu Szkalbmirskiego Deptu Krakowskiego, ma zamiar wyiechać do Rossyi, z trzema ludźmi.

W Szreniawie Powiecie Olkuskim Dep. Krak. d. 19 Paździer. b, r. o godz. 10 ranney odprawi się licytacya za gotową zapłatę w monecie srebrney Courant zboża w snopie, owiec — potem w Browarze propinacyi Szreniawskiey trzech karczm z browarem w roczną lub więcey dzierżawę, gdzie w potrzebne vadium złp. 200 zaopatrzyć się raczą. — Perełek zaś uryańskich, korali rożnych, zegarkow złotych, pierścieni brylantowych, kolczykow, skrzypcow, futra, pasy i innych sprzedarz odbędzie się w Krakowie w kamienicy Nro 676 przy Jatkach Rzeźniczych z rana o 10 godzinie d. 16 Paździer. b. r. Które widzieć każdego czasu można. — Zyczacych nabycia lub arendy na oznaczony termin i mieysce zaprasza. — W Krakowie d. 6 Paźdz. 1815.

Skorczyński Kom. Krak.

W zeszłą Niedzielę, to iest d. 8 m. i r. b. wieczorem w drodze od Prokocima do Krakowa iadącemu Właścicielowi zginął pierścień brylantowy złoty roboty staroświeckiey, w którym było kamieni rautow po kraiu mniey więcey 8miu pomnieyszych, a w środku ieden większy tegoż gatunku w srebro oprawne — tudzież paczka pieniędzy w kształcie rolli, papierem zapisanym obwiniona i szpagatem obwiązana. Ktokolwiekby rzeczy te lub sam znalazł, lub u kogo innego widział, raczy o tem donieść do Redaktora Gazety Krakowskiey JP. Maja, a Właściciel zguby procz wdzięczności zaręcza mu przyzwoitą nagrodę.